

Idea ceremonii humanistycznych

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

9 grudnia 2007 r. w Sali Odczytowej przy Krakowskim Przedmieściu 66 w Warszawie byliśmy świadkami ceremonii humanistycznej. Pierwszego ślubu humanistycznego, który przygotowało Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów we współpracy ze Szkockim Towarzystwem Humanistycznym.

Chciałbym krótko odpowiedzieć na rodzące się zapewne pytania z tym związane.

Najczęściej zastanawiacie się nad statusem prawnym takich ślubów. Otóż jest on obecnie identyczny jak status ślubu kościelnego do 1998 r. czyli do czasu wprowadzenia instytucji tzw. małżeństwa konkordatowego. Jest to ceremonia przejścia jako wydarzenie społeczne i wspólnotowe. Ślub taki oczywiście może się wiązać z odwiedzeniem urzędu stanu cywilnego tego samego dnia, ale nie musi. Niektórzy mogą chcieć węzeł małżeński uzupełnić cywilnym od razu, albo mogą nie mieć takiego życzenia. W niektórych krajach wspólnoty humanistyczne zabiegają o związanie z ślubem humanistycznym automatycznego węzła cywilnoprawnego, i w części takie konsekwencje cywilnoprawne śluby humanistyczne posiadają (np. w Norwegii, USA czy Szkocji), w innych np. organizowane są w urzędach stanu cywilnego bezpośrednio po ślubie cywilnym.



Czym się różni ślub humanistyczny od cywilnego?

1. Ślub cywilny jest jedynie formalizacją węzła z delikatnym odcieniem ceremoniału, nie jest natomiast — z antropologicznego punktu widzenia - klasyczną ceremonią odciskającą w psychice pewien doniosły fakt wiążący się z fundamentalną zmianą w życiu pewnych jednostek. Stąd też wielu niewierzących woli pozostać w Kościele dla samego rytuału ślubnego czy pogrzebowego — obcego im światopoglądowo — niż pozbawiać się go, gdyż ślub cywilny nie jest alternatywą dla ślubu kościelnego. Dla bardzo wielu osób ceremonia cywilna jest zbyt płytka, by zadowalała ich estetycznie i emocjonalnie. Dopiero ślub humanistyczny jest taką alternatywą.

2. Ślub cywilny jest nie tylko płytka, ale i bardzo szablonowy. Niektórzy muszą walczyć nawet o to z urzędnikiem, aby puścić coś innego niż Marsz Mendelssohna. Ślub humanistyczny jest całkowicie niesablonowy. Można w nim w pełni wyrazić swoją osobowość i głód takiej a nie innej estetyki. Ceremonia ma być dopasowana do potrzeb głównych jej aktorów, nie zaś aktorzy podporządkowani ceremonii. Oczywiście najważniejszym elementem tej personalizacji jest przysięga. Całkowicie niesablonowa. Młodzi sami ustalają do czego się wzajem siebie zobowiązują.

3. Ślub cywilny jest w zasadzie wyprany z treści ideowych. Natomiast humanistyczny, jak nazwa wskazuje, związany jest z humanizmem. Człowiek i ludzkie wartości umieszczone są tutaj w centrum. Człowiek jednak nie abstrakcyjny, mityczny, lecz konkretny. Z jego systemem konkretnych wartości, bagażem doświadczeń i pragnień.

Nie jest więc ślub humanistyczny żadną próbą kreowania jakiegś konkurencji czy

alternatywy dla cywilnego. Śluby humanistyczne nie są też wymierzone przeciwko ceremoniom religijnym, choć mogą być dla nich alternatywą w pełnym sensie tego słowa, gdyż adresowane są przecież nie tylko ludzi nieutożsamiających się z żadną religią, ale i do wierzących humanistów. Humanisci, zarówno wierzący w Boga, jak i obdarzeni „łaską niewiary”, podzielają wspólne przekonanie, iż Boga nie należy do małżeństwa mieszać. Oczywiście osoby głęboko wierzące będą potrzebowały potwierdzenia swego związku przed Bogiem, stając przed ołtarzem przodem do Boga i tyłem do wspólnoty społecznej. Jednak nie wszyscy, zwłaszcza ci co bardziej indywidualistycznie nastawieni. Pierwotnie to przecież ceremonia zawierana przed wspólnotą, społeczeństwem. Poza tym jest obecnie coraz większa rzesza ludzi, którzy nie identyfikują się z żadną religią. Im pozostaje tylko ślub cywilny, a to nazbyt często za mało dla osób potrzebujących prawdziwego świętowania swego związku.

Na czym polega ślub humanistyczny?

Państwo młodzi wspólnie z celebransem ustalają jakie elementy chcieliby zawrzeć w ceremonii tego szczególnego dla nich dnia. Dobierają razem słowa, muzykę, gesty i symbolikę za pośrednictwem której chcieliby powiedzieć sobie i nam o relacji jaka ich łączy.

Ślub jest humanistyczny, bo wszystko jest skierowane na człowieka. Za pośrednictwem ślubu humanistycznego dwoje ludzi komunikuje wspólnocie społecznej swój indywidualizm. Wyrażają w niej swoją własną estetykę, swoje poglądy i pragnienia. To może być coś śmiertelnie patetycznego lub ekstrawagancko humorystycznego. Ceremonie humanistyczne mogą rozśmieszać, szokować i zachwycać.

Oddziałują na emocje i rozum. Ich kształt jest zawsze kwestią gustu młodej pary, więc jest to teatr, który ma się podobać tylko im dwojgu. Jeśli i wam ich ceremonia się podobała, to znaczy tylko, że macie zbliżone gusta.

Myślę natomiast, że wielu z was podziela poglądy na życie jakie ceremonia w sobie zawierała. Był to bowiem przekaz wolnomyślicielski i humanistyczny. Oczywiście nie cały współczesny humanizm jest bokononistyczny. Czym więc jest ten humanizm do którego odwołują się ceremonie humanistyczne? Myślę, że najlepiej będzie przytoczyć fragment jednego z najważniejszych dokumentów ruchu humanistycznego, Manifestu Humanistycznego z 2000 r.:

"Humanizm globalny ma ambicję wskazania dalekosiężnych i osiągalnych celów. Na tym polega zasadnicza różnica między humanizmem i tradycyjną moralnością opartą na religii. Humanizm formułuje nowe, śmiałe wizje przyszłości i umacnia w nas przekonanie, wedle którego człowiek jest w stanie rozwiązywać swoje problemy, korzystając z racjonalnych środków i w oparciu o pozytywny światopogląd.

Treści głoszone w XVIII wieku przez twórców Oświecenia, które są głównym źródłem inspiracji dla autorów tego Manifestu, cechowały się pewnymi ograniczeniami związanymi z epoką, w jakiej się zrodziły. Za przesadne uznajemy dzisiaj oświeceniowe poglądy na Rozum, pojmowany jako absolut raczej niż niedoskonałe i niepewne narzędzie realizacji ludzkich celów. Niemniej jednak nadal podzielamy oświeceniowe przekonanie, że nauka, rozum, demokracja, oświata i humanistyczne wartości mogą w wielkim stopniu przyczynić się do poprawy ludzkiego bytu.

Humanizm globalny odrzuca nihilistyczne filozofie zagłady i rozpacz, filozofie nawołujące do ucieczki od rozumu i wolności, owładnięte lękami i złymi przeczuciami, obsesyjnie skupione na apokaliptycznych scenariuszach batalii przeciwko siłom zła. Gatunek ludzki zawsze stawał przed wyzwaniem. Stanowią one stały motyw jego przygody na tej planecie. My, humanisci, nawołujemy ludzi dziś, tak jak w przeszłości, by nie szukali zbawienia poza samymi sobą. Nasze przeznaczenie jest tylko w naszych rękach, a najlepsze, co możemy zrobić, to zmobilizowanie naszej inteligencji, odwagi i zdolności do współodczuwania w celu urzeczywistnienia naszych najszczytniejszych dążeń. Jesteśmy przekonani, że dobre życie może być udziałem każdego człowieka w globalnym społeczeństwie przyszłości. Ci, którzy zechcą przyjąć za to odpowiedzialność i podjąć nieodzowną współpracę z innymi, nadadzą w ten sposób sens swemu życiu. Możemy i powinniśmy współtworzyć nowy świat przyszłości. Przyszłość może być zdrowa i szcudra, może otwierać nowe, śmiałe i ekscytujące perspektywy."

Taki humanizm jest więc synonimem Nowego Oświecenia. Kreuje postawy zaangażowane, twórcze i racjonalne. Tak jak współczesny racjonalizm nie jest religią Rozumu, tak współczesny humanizm nie jest religią Człowieka. Ceremonie humanistyczne nie są zaś

liturgią takiej religii.

Czym więc są?

Ceremonie humanistyczne to formy naszej ekspresji, w odróżnieniu od rytuałów, które wtłaczają człowieka w jeden, na ogół za ciasny, schemat. Ceremonie humanistyczne pokazują naszą wyobraźnię, fantazję i światopogląd. Pokazują, że racjoniści i humaniści nie są ludźmi ogarniętymi pasją wyrugowania emocji i sztuki z naszego życia.

Czasami próbuje się ośmieszać te ceremonie zarzucając im, że są próbą tworzenia „nowej świeckiej tradycji”. Obecność Jane na tej ceremonii wskazuje jednak, iż jest to tradycja całkiem mocno zakorzeniona w naszej globalnej wiosce. Szkockie Towarzystwo Humanistyczne przez wiele lat praktykowało śluby humanistyczne, które w roku 2005 zostały zalegalizowane przez państwo. Od tego czasu cieszą się rosnącym powodzeniem. W tym roku udzielią ich 650. Ceremonie humanistyczne jeszcze bardziej zakorzenione są w Norwegii, państwie do niedawna wyznaniowym. Parę miesięcy przed Szkotami zalegalizowano tam śluby humanistyczne. W tym paromilionowym kraju ponad 200 tys. osób każdego roku przechodzi ceremonie humanistyczne. W erze globalizmu i pluralizmu różne tradycje nie są od siebie izolowane, lecz współegzystują obok siebie. Naiwne jest oczekiwanie konserwatystów, iż Polska będzie tutaj jakimś wyjątkiem, oazą skostniałego tradycjonalizmu, ślepego na zmieniającą się rzeczywistość i ludzkie potrzeby. Jeśli społeczeństwa przyszłości będą kultywować indywidualizm i wolność, to ceremonie humanistyczne z pewnością będą odpowiadały na najgłębsze społeczne oczekiwania.

Na końcu chciałbym jeszcze podziękować osobom spoza naszego stowarzyszenia, które pomogły nam przygotować tę pierwszą ceremonię. Dziękuję więc przede wszystkim Jane Bechtel oraz Szkockiemu Towarzystwu Humanistycznemu. Zuzie Kuczbajskiej z Pracowni Ślubnej za oprawę muzyczną. Maelowi Ruizowi za oprawę kwiatową, Marcie Skorupskiej za opracowanie świadectw ślubnych.

Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów będzie organizować kolejne śluby i inne ceremonie humanistyczne. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy. [Kontakt](#)

[Mariusz Agnosiewicz](#)

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 11-12-2007 Ostatnia zmiana: 12-12-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5645) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5645>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl